

## **Analiza społeczna zjawiska samotnego ojcostwa w Polsce**

Jak pisze M. Sikorska historię ojcostwa można czytać jako opowieść o traceniu wpływów, kompetencji i władzy ojca, który z mającego prawo decydować o rodzinie, małżonce i dziecku, mogącego wymagać bezwzględnego posłuszeństwa, mającego prawo do karania fizycznego a nawet pozbawienia życia własnego potomka - stał się ojcem nieobecnym.<sup>36</sup> Poniżej przedstawię krótką historię ewolucji ojcostwa jak i pojęcia samotnego ojcostwa.

Samotne ojcostwo w dawnych czasach związane było często ze wczesną śmiercią matki, która osierociła dzieci. Wielu z takich ojców całkowicie poświęcało się wychowaniu pociech nie żeniąc się po raz drugi. Jednym z powodów było dobro dzieci, których nie chcieli tacy ojcowie narażać na złe traktowanie przez macochę. Brali też pod uwagę zabezpieczenie finansowe dla nich mając na względzie spadek po żonie, który nie powinien być przypaść innej kobiecie.

W refleksji o rodzinie niepełnej, gdzie opiekę nad dzieckiem sprawuje jeden rodzic, to rodzina z samotną matką jest najczęstszym skojarzeniem. Próbując znaleźć literaturę o takiej strukturze rodziny, zazwyczaj znajdziemy informację o matkach samotnie wychowujących dzieci. Jest to znane badaczom zjawisko zwane matkocentryzmem<sup>37</sup>.

Dopiero w roku 1970 zainteresowanie samotnym ojcostwem przejawili demografowie. Natomiast psychologowie i socjologowie zajęli się tym tematem kilka lat później. Instytut Pracy i Spraw Socjalnych (IPiSS) zajął się szczegółowo problematyką samotnego rodzicielstwa w Polsce uwzględniając rodziny samotnych ojców analizując ich sytuację społeczno-ekonomiczną i funkcjonowanie świadczeń społecznych i funduszu alimentacyjnego.<sup>38</sup>

To dzięki narastającemu zainteresowaniu rolą i znaczeniem mężczyzny – ojca w rodzinie jak wykazują niektórzy badacze zaczęto interesować się samotnym ojcostwem. Zwracają oni również uwagę na przemiany roli ojca w rodzinie. L. Dyczewski<sup>39</sup> mówi,

---

<sup>36</sup> Sikorska M., *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko*, Warszawa 2009, s.189

<sup>37</sup> Ruszkiewicz D., *Realizacja funkcji opiekuńczo – wychowawczej w rodzinie samotnego ojca*, Toruń 2005, s.31

<sup>38</sup> Tamże, s.8

<sup>39</sup> Tamże, s.9

że współczesne zwiększenie się aktywności zawodowej kobiety powoduje przemianę roli ojca na bardziej „domową”.

Według J. Brągiel przyczyny zwiększonego zainteresowania należy szukać w:

- 1) Wzroście poziomu aspiracji kobiet oraz ich oczekiwań dotyczących życia pozarodzinnego;
- 2) upowszechnieniu się pracy zawodowej kobiet i zdobywanie niezależności finansowej od męża;
- 3) popularyzowaniu alternatywnych form życia rodzinnego, takie jak życie w komunach, luźnych związkach czy też samotne rodzicielstwo. W tej grupie młodych ludzi zaznaczało się dość silne dążenie mężczyzn – ojców do aktywnego udziału w wychowaniu dzieci;
- 4) wzroście zjawiska samotnego ojcostwa podejmowanego świadomie przez mężczyzn;
- 5) upowszechnieniu nowych wyników badań nad kształtowaniem reakcji przywiązania u dziecka, które dowiodły, że niemowlęta mogą przejawiać tę reakcję wobec więcej niż jednej osoby. Drugą osobą, do której dziecko najczęściej się przywiązuje jest ojciec. Fakt ten skłonił wielu naukowców do podjęcia prac dotyczących więzi ojca z dzieckiem i jego roli w rozwoju dziecka.<sup>40</sup>

Cztery dekady wieku XX (lata 30. - 70.) były symbolem nieobecności ojca, przyczyn można doszukiwać się, że był to okres wojny, gdzie wielu mężczyzn uczestniczyło w walkach i ginęło na froncie. Sprzyjający temu zjawisko również był zachodni model rodziny gdzie funkcją ojca było przede wszystkim zapewnienie bytu rodzinie, a matka całkowicie oddawała się wychowaniu dzieci i zajmowała się domem. Lasch pisał o tzw. „momizmie”,<sup>41</sup> kiedy to kobiety miały psychologiczną przewagę w rodzinie. Uważał on również, że ojcowie stali się nieobecni na własne życzenie z powodu nie tylko swojej nieobecności, ale również słabości i ułomności.

W Polsce zjawisko to było szczególnie zauważalne w okresie PRL-u, kiedy to kobiety miały silną pozycję „siłaczek” oraz występował kult Maryjny.

Przemianę roli ojca można także zaobserwować na podstawie obrazu ojca we współczesnej telewizji. Przez ostatnie 40 lat bagatelizowano rolę ojca. Telewizyjne programy przedstawiały ich jako krynice mądrości, współczujące i radzące. Pod koniec lat 60. XX wieku zaczęło się to zmieniać.

---

<sup>40</sup> Tamże, s.32

<sup>41</sup> Sikorska M., *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko...*, dz.cyt., s.190

W latach 70. XX wieku feministka Adrienne Rich pisała o dominującej „symbolicznej naturze ojcostwa, która daje mężczyźnie prawa i przywileje wobec dzieci” i w dodatku przyjmuje on za nie minimalną odpowiedzialność.<sup>42</sup> Jednak wskutek dążenia do równouprawnienia kobiet i mężczyzn przypomniano sobie o roli ojca. Jednak jego rola jest zupełnie inna niż w XVII w. kiedy to uznawany był on za „ojca – króla”, „ojca – Boga”, ale nie może on być ojcem nieobecnym.

W latach 90. XX wieku Murphy Brown bohaterka serialu pod tym samym tytułem (grana przez Candice Bergen) ogłosiła światu, że dzieci tak naprawdę wcale nie potrzebują ojca. Dziś ojcowie w telewizji są raczej przedstawiani jako przeszkody, niż jako ci, którzy przeszkody pokonują.

Na skutek przemian na rynku pracy, transformacji modelu rodziny i modyfikacji układu sił między kobietą a mężczyzną nastąpił kryzys ojcostwa już w XIX wieku i pogłębił się on w wieku XX. Jak zauważył L.A. Martin<sup>43</sup> ojciec nie ma wiele do roboty, ma on po prostu być i świecić przykładem. Jego rolę powoli przejmują instytucje państwowe w osobie: nauczyciela, wychowawcy, sędziego dla nieletnich, opiekuna społecznego, a później psychiatry.

Ruch feministyczny próbował przekonać kobiety, że nie są im potrzebni mężczyźni – ojcowie, mężowie. W 2000 roku ukazał się artykuł w tygodniku „Time”, w którym zawarto myśl, że niewychodzenie za mąż może być „niebывale inspirujące dla kobiety” nawet kosztem samotnego wychowywania dzieci bez ojca. „Komu potrzebni są mężczyźni?” - zapytywały prowokacyjnie kobiety.<sup>44</sup>

Wzrost równouprawnienia spowodował u kobiet wzrost wykształcenia, szansę na podjęcie pracy oraz mniej obowiązków domowych, co dla mężczyzn spowodowało zwiększenie konkurencyjności na rynku pracy, czasami rezygnację z kariery zawodowej oraz przejście części obowiązków w domu. Zmiana układu sił między rodzicami jest, jedną z najbardziej istotnych modyfikacji w relacjach międzyjednostkowych we współczesnych społeczeństwach. Miało to ogromny wpływ na zmianę roli ojca.<sup>45</sup>

Ojcowie mają zdecydowanie mniejszy wpływ na działanie i wybory swoich dzieci, ale również na zachowania ich matek. Skończyły się czasy kiedy nie musieli oni angażować się i ponosić odpowiedzialności za opiekę nad dziećmi. Zwiększenie jego obowiązków i roli w

---

<sup>42</sup> Tamże, s.190

<sup>43</sup> Sikorska M., *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko...*, dz.cyt., s.190

<sup>44</sup> Jaynes S., *Marzenia kobiety*, Poznań 2008, s.19

<sup>45</sup> Sikorska M., *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko...*, dz.cyt., s.189

domu można porównać do sytuacji kobiet pod koniec XIX w., kiedy to podejmując pracę zawodową musiały pogodzić ją z obowiązkami domowymi.

Przyczyny samotnego ojcostwa wg S. Lachowskiego<sup>46</sup> mogą być różne, wśród nich wymienia on:

- 1) śmierć żony
- 2) rozwód
- 3) separacja – rozłączenie
- 4) opuszczenie przez matkę dziecka nieślubnego
- 5) stały pobyt matki w szpitalu lub zakładzie opieki społecznej
- 6) pozbawienie matki praw rodzicielskich.

Kiedy żona umiera, przebywa w szpitalu, opuszcza dziecko lub sąd odbiera jej prawa rodzicielskie wtedy mąż jeśli nie chce, by dzieci trafiły do placówki opiekuńczej zmuszony jest do sprawowania nad nimi opieki. Zupełnie inna sytuacja jest w przypadku kiedy ojcowie są w separacji lub są po rozwodzie, wtedy chęć sprawowania opieki nad potomstwem może mieć różne motywy. Właśnie od tych powodów zależeć będzie sposób w jaki przyjmują oni rolę ojca.

Na podstawie badań przeprowadzonych przez Annę Dudak<sup>47</sup> można zauważyć, że najliczniejszą grupą rozwiedzionych ojców wychowujących samotnie swoje potomstwo byli mężczyźni od 4 do 6 lat po rozwodzie, a co drugi był w związku małżeńskim od 5 do 10 lat. Najczęściej wnioski o postępowanie rozwodowe składał współmałżonek i jako główne tego przyczyny podawali: niezgodność charakterów, zdradę i nałogi. Badania potwierdzają fakt,

że to mężczyźni częściej popadają w nałogi np. alkoholizm.

Na początku lat osiemdziesiątych P.N. Chang i A.S. Deinard<sup>48</sup> na podstawie badań na grupie 80 samotnych ojców, wykazali, że najczęściej podawanym przez nich argumentem za sprawowaniem opieki nad potomstwem było przekonanie, że będą lepszymi rodzicami niż matki. Dopiero później wymieniali miłość do dziecka lub brak zainteresowania żony do opieki nad dziećmi.

---

<sup>46</sup> S. Lachowski, *Sytuacja społeczno – ekonomiczna ojców samotnie wychowujących dzieci (na podstawie badań lubelskich)* [w:] „Problemy Rodziny” 1984, nr 5.

<sup>47</sup> Dudak A., *Samotne ojcostwo*, Kraków 2005, s.103

<sup>48</sup> Ruskiewicz D., *Realizacja funkcji opiekuńczo – wychowawczej w rodzinie samotnego ojca*, Toruń 2005, s.35

Również M. O'Brien<sup>49</sup> przeprowadziła podobne badania. Na ich podstawie autorka podzieliła ojców na trzy grupy:

- ojcowie, którzy sprawowali opiekę nad dziećmi po wcześniejszym uzgodnieniu z żonami biorąc pod uwagę dobro dziecka. Ich sytuacja ekonomiczna (jak i matek) była najlepsza z tej grupy badanych. Mężczyźni ci zawsze poświęcali dużo czasu i uwagi dzieciom przez co byli z nimi silnie związani emocjonalnie. Uważali oni również, że sprawowanie opieki nad dzieckiem przez matkę wcale nie jest ich obowiązkiem.
- Ojcowie, którzy chcieli mimo wszystko wbrew żonom mieć prawo do opieki nad dzieckiem, które stanowiło element w grze pomiędzy małżonkami. Mężowie chcieli w ten sposób ukarać żony, które ich opuściły mając nadzieję, że dziecko będzie powodem ich ponownego zejścia się. Wcześniej byli oni mało zaangażowani w ich wychowanie przez co mieli oni na początku problemy w wychowaniu; głównie z powodu głęboko zakorzenionej tożsamości płciowej.
- Ojcowie, którym nie pozostał wybór, gdyż zostali wraz z dziećmi po opuszczeniu ich przez żonę. Musieli się nimi zająć chcąc uchronić je przed oddaniem do placówki opiekuńczej. Sytuacja zawodowa i materialna tej grupy była najgorsza. Twierdzili oni, że wychowanie potomstwa jest główną rolą kobiety, przez co ich zdolności były zaniżone pomimo, iż wcześniej dość dużo czasu poświęcali dzieciom.

Patrząc na wyniki powyższych badań można wysunąć wniosek, że jest wiele motywów podjęcia się samotnego wychowania dziecka przez ojców. Na przynależność do którejś z grup duże znaczenie mają jego stosunki z żoną. Dla jednej grupy mężczyzn cechą nadrzędną jest dobro dziecka, a dla innej własne samopoczucie, ambicje i interesy, czyli motywy egoistyczne. Jeszcze inni zostają z dziećmi wbrew własnej woli.

W Polsce również podjęto ten problem badawczy, którym zajęła się między innymi A. Jaworska.<sup>50</sup> Autorka przebadła grupę ojców, którzy już wcześniej zajmowali się dzieckiem po opuszczeniu przez żony, ale późniejszy wyrok sądu potwierdzał ten stan rzeczy. Wyróżniła ona też grupę ojców samotnie wychowujących potomstwo mimo, iż matki pozostawały w rodzinie, lecz skutek nałogów nie sprawowały de facto opieki nad dziećmi.

---

<sup>49</sup> Tamże, s.36

<sup>50</sup> A. Jaworska. *Przyczyny samotnego ojcostwa rozwiedzionych mężczyzn* [w:] „Psychologia wychowawcza” 1989, nr 5

Podstawową różnicą między podjęciem decyzji o samotnym rodzicielstwie przez matki i ojców jest kontekst społeczny. Rzeczą naturalną jest, że po opuszczeniu dzieci przez ojca to matka sprawuje nad nimi opiekę, ale sytuacja odwrotna spotyka się ze społecznym brakiem akceptacji dla matki i wielkim podziwem względem pozostającego z nimi ojca. Taki ojciec spotyka się ze zrozumieniem społeczeństwa jeśli nie podoła temu zadaniu i odda dzieci do placówki opiekuńczej.

Wraz z rozwojem dziecka rośnie jego zapotrzebowanie na miłość i poczucie bezpieczeństwa ze strony ojca. Ma on również dawać poczucie siły, pewności siebie, odwagi i mądrości życiowej, ważnej w okresie jego dojrzewania, która ułatwi w przyszłości pokonywanie życiowych trudności. Tą znaczącą rolę szczególnie w życiu małych dziewczynek podkreślała również Sharon Jaynes.<sup>51</sup> Miłość ojca jest zupełnie inna od roli matek, które kochają bezwarunkowo, według E. Fromma miłość ojcowska jest miłością uwarunkowaną. Co nie znaczy, że nie jest ona mniejszym źródłem radości i szczęścia. Trzeba więc na nią zasłużyć i można ją utracić, jeśli nie spełni się oczekiwań.<sup>52</sup>

Kazimierz Pospiszyl uważa, że miłość matki do dziecka jest uwarunkowana przez biologię, natomiast ojcowska jest „wyrazem praw i potrzeb tworzonych przez kulturę.”<sup>53</sup>

Zygmunt Freud mówił: „Nie potrafię wskazać na żadną inną potrzebę dzieciństwa równie silną, jak potrzeba opieki ojca”.<sup>54</sup> W tym zdaniu została ukryta wyczerpująca myśl o funkcji i roli ojca w rodzinie. Twierdził on również, że ma on podstawowe znaczenie w kształtowaniu postaw moralnych i religijnych oraz „aparatu psychicznego”, tzn. osobowości.<sup>55</sup>

Jak twierdzi M. Braun – Gałkowska<sup>56</sup> obecność ojca sprawia, że dziecko automatycznie przyjmuje taki sposób życia, jaki jest naturalny dla człowieka funkcjonującego w grupie społecznej. Dziecko ma bogatszy kontakt ze światem i uczy się, że w grupie trzeba liczyć się z innymi i nie można liczyć tylko na siebie. Kiedy brakuje ojca dziecko może nigdy nie osiągnąć takiego stopnia dojrzałości społecznej.

Kontakt psychiczny dziecka z ojcem i występujące tutaj mechanizmy psychiczne naśladownictwa, które dotyczy również sfery emocjonalnej, identyfikacji i modelowania, odgrywa bardzo ważną rolę w nabieraniu wzorców przyszłych ról rodzicielskich, jak

---

<sup>51</sup> Jaynes S., *Marzenia kobiety*, dz.cyt., s.19

<sup>52</sup> Ruszkiewicz D., *Realizacja funkcji opiekuńczo – wychowawczej w rodzinie samotnego ojca...*, dz.cyt, s.20

<sup>53</sup> Pospiszyl, K., *Ojciec a wychowanie dziecka*, Warszawa 2007, s.11

<sup>54</sup> Ruszkiewicz D., *Realizacja funkcji opiekuńczo – wychowawczej w rodzinie samotnego ojca...*, dz.cyt., s.20

<sup>55</sup> Tamże, s.14

<sup>56</sup> Dudak A, *Samotne ojcostwo*, Kraków 2006, s.63

i tworzeniu więzi małżeńskich, które zaczynają się już w bardzo wczesnym dzieciństwie. Dzieci, które nie miały tej możliwości, nie będą w przyszłości zdolne do obdarzenia uczuciem miłości własnych dzieci.

Naśladownictwo ojca bardziej niż u dziewczynek ma znaczącą rolę w rozwoju chłopca, które prowadzi do nabywania podobnych cech osobowości, tak samo jak proces identyfikacji. Zachwianie tego procesu powoduje stwarzanie nierealnego, niekonkretnego i często bardzo wyidealizowanego obrazu ojca.

Pozytywne wzorce zaczerpnięte od ojca pozwalają na nabycie wartości i wzorców zachowań aprobowanych przez społeczeństwo, dzięki którym możliwe jest tym samym dobre przystosowanie się do współżycia w małżeństwie i rodzinie. Natomiast synowie, którzy byli odtrąceni, ośmieszani i nadmiernie karani przez swoich ojców, którzy nie wykazywali względem nich serdeczności i pozytywnych uczuć, przejawiali – w świetle przywołanych wyżej badań – agresywne postawy i negatywne wzorce zachowania, powodujące nieprzystosowanie społeczne jak i inne negatywne konsekwencje w życiu rodzinnym. Akceptacja chłopca przez grupę rówieśniczą poprzez włączenie go do swojego grona zależy od tego, czy wykazuje on męskie cechy i zainteresowania, które dziecko nabywa w procesie identyfikacji z ojcem, a następnie przez wzorowanie na jego modelu.

U córek wychowanych bez współdziałania warunkowej miłości ojców występowały niepożądane wzorce w pełnieniu roli żony i matki, wskutek braku pozytywnego modelu roli męża i ojca. Te relacje są na tyle ważne, że w przyszłości decydują one o relacjach z płcią przeciwną. To właśnie ojciec jest pierwszą osobą w ich życiu, który je afirmuje, przytula, okazuje czułość i sprawia, że czuje się ona najważniejsza, przez co przygotowuje ją w ten sposób do pełnienia jej przyszłej roli w rodzinie. Kiedy ojciec nie spełnia tej roli, np. kiedy dziewczynka zostaje przez niego odrzucona, przez co nie zaznaje przyjemności podobania się ojcu, próbuje ona szukać akceptacji swojej kobiecości na własną rękę, co często odnosi tragiczny skutek w jej związkach z mężczyznami. Jednym ze skutków wychowania dzieci bez ojca jest wzrost liczby rozwodów wśród małżeństw, które przeżyły ze sobą kilka lat.

Coraz więcej teorii i badań podkreśla niezbędną obecność ojca w procesie przyswajania przez dziecko właściwej orientacji płciowej i dojrzałego zachowania się w ramach przyjętego kierunku zainteresowań seksualnych. Jego brak i silna identyfikacja z matką mogą powodować pojawianie się u chłopców tendencji homoseksualnych, a także innych zaburzeń seksualnych w dorosłości.<sup>57</sup> Kazimierz Pospiszył również ma podobne

---

<sup>57</sup> Dudak A, *Samotne ojcostwo...*, dz.cyt., s.63

zdanie. Twierdzi on, że brak ojca może powodować bardzo głębokie i często nieodwracalne zaburzenia zachowania związane z płcią.<sup>58</sup>

M. Sitarczyk wyróżnia cztery rodzaje postaw ojcowskich: „bliskość uczuciowa”, „dystans uczuciowy”, „kontrola” i „autonomia”.<sup>59</sup>

Bliskość uczuciowa jest dynamicznym procesem, którego elementami są uczucia okazywane dziecku: czułość, akceptacja, życzliwość, zainteresowanie. Ojciec z taką postawą interesuje się problemami dziecka, posiada znaczną wiedzę na jego temat i lubi aktywnie spędzać czas z dzieckiem. Taki ojciec potrafi dać swoim dzieciom wsparcie i współczucie.

Dystans uczuciowy jest przeciwieństwem wcześniej omawianej bliskości. Pojawiają się tutaj takie zachowania jak: obojętność, odrzucenie, a nawet zdecydowana wrogość okazywana dziecku; brak zainteresowania i izolowanie się od jego problemów; jak również unikanie kontaktu z dzieckiem lub wroga kontrola.

Postawa kontrolująca uzewnętrznia się w koncentracji na dziecku i zainteresowaniu jego rozwojem; dla takiego rodzica ważniejsze są ich własne wyobrażenia o dziecku niż to co dziecko naprawdę myśli czy przeżywa. Takie dziecko jest stale kontrolowane, korygowane, poprawiane i nadmiernie ochraniane.

Autonomia natomiast charakteryzuje się wyrozumiałą i tolerancyjną postawą, niekiedy bagatelizującą pewne problemy dziecka. Ma ono pozostawioną znaczną swobodę, w wielu wypadkach przerastającą jego możliwości emocjonalne.

Tak zróżnicowane postawy mogą wynikać z utrwalonych i przechowywanych wzorców z dzieciństwa, które często są powielane z pokolenia na pokolenie.

Nie wolno tutaj pominąć funkcji materialno – bytowej jaką wypełnia ojciec w rodzinie. Często jest on głównym, o ile nie jedynym, żywicielem rodziny. W ostatnich czasach wraz z wzrostem liczby kobiet pracujących zawodowo, zmienia się jego rola i pozycja w rodzinie, kiedyś tak bardzo silna, ojciec przestaje być już jedynym żywicielem rodziny. Ta sytuacja powoduje przyjęcie nowego układu wzajemnych relacji między członkami rodziny, a coraz częściej do podejmowania ról i zadań, które dotychczas były powierzane wyłącznie matkom.

Badania przeprowadzone przez S.Lachowskiego<sup>60</sup> wykazały, że sytuacja materialna samotnych ojców była gorsza niż rodzin pełnych, ale jest lepsza od sytuacji samotnych matek.

---

<sup>58</sup> Pospiszyl K., *Ojciec a wychowanie dziecka*, Warszawa 2007, s.15

<sup>59</sup> Ruskiewicz D., *Realizacja funkcji opiekuńczo – wychowawczej w rodzinie samotnego ojca...*, dz.cyt., s.34

<sup>60</sup> Lachowski S., *Sytuacja społeczno – ekonomiczna ojców samotnie wychowujących dzieci (na podstawie badań lubelskich)*, [w:] „Problemy Rodziny”, 1984, nr 5.

Znacznie częściej wspomniani ojcowie dysponowali również własnym mieszkaniem oraz posiadali lepiej wyposażone gospodarstwo domowe, częściej wyposażone w pralkę i samochód.

Sytuacja materialna samotnych ojców cechuje się również bardzo rzadkim korzystaniem z pomocy społecznej: 25% nie otrzymała żadnej pomocy z zewnątrz, a nieco ponad 40% skorzystało z pomocy swoich rodziców. Natomiast z pomocy opiekuna społecznego skorzystało tylko 4,5%. Bardzo podobne wyniki wykazały badania B. Matyjas<sup>61</sup> jednak ta badaczka podkreśliła, że pomimo korzystania przez dzieci samotnych ojców z darmowych obiadów w szkole (20%), ojcowie sami nie występowali z prośbą o taką formę pomocy.

Ksiądz Jan Śledzianowski, który przeprowadził w diecezji kieleckiej badania wśród ok. 2 tysięcy samotnych ojców podkreślił, że ich sytuacja była trudniejsza od tej w rodzinach pełnych. Ojciec częściej przebywał poza domem dorabiając do pensji, a kiedy dzieci dorosły chętnie włączał je w obowiązki domowe. Wykazał on również, że samotni ojcowie są bardziej ambitni i wszelkie problemy starają się ukryć chcąc udowodnić, że dają sobie radę.

W badaniach Anny Dudak<sup>62</sup> zdecydowana większość mężczyzn samotnie wychowujących dzieci wskazywała, że ich sytuacja materialna jest przeciętna, co czwarty badany oceniał ją jako złą. Na uwagę zasługuje też fakt, że znaczna część badanych posiadała własne mieszkanie (31,2%), co ułatwiało stworzenie dziecku jak najlepszych warunków do życia. W tym samym badaniu matki dysponowały własnymi mieszkaniami w większym stopniu (45,3%). Zarówno u S. Lachowskiego jak i u J. Śledzianowskiego badania wykazały, że samotni ojcowie mają o wiele lepszą sytuację materialną niż samotne matki.

Odmiennego zdania jest A.J. Błazucka<sup>63</sup>, która twierdzi, że samotni ojcowie mają takie same problemy materialne jak samotne matki.

Badania B. Matyjas<sup>64</sup> wykazują, że samotni ojcowie radzą sobie bardzo dobrze w samodzielnym prowadzeniu gospodarstwa domowego. 75% uczestniczy w codziennych zakupach, a połowa z nich samodzielnie gotuje obiad po przyjściu z pracy.

A.J. Błazucka<sup>65</sup> zauważyła, że w gospodarstwie domowym, gdzie mieszkają inni krewni, również oni włączają się w codzienne prace domowe. Jednak to ojciec przyjmuje

---

<sup>61</sup> Matyjas B., *Wypełnianie zadań opiekuńczo – wychowawczych przez samotnych ojców*, [w:] „Problemy Rodziny” 1992, nr 6

<sup>62</sup> Dudak A., *Samotne ojcostwo...*, dz.cyt., s.105

<sup>63</sup> Błazucka A.J., *Funkcjonowanie rodzin samotnych ojców*, „Problemy Rodziny” 1991, nr 6

<sup>64</sup> Matyjas B., *Wypełnianie zadań opiekuńczo – wychowawczych przez samotnych ojców*, dz.cyt.

<sup>65</sup> Błazucka A.J., *Funkcjonowanie rodzin samotnych ojców*, dz.cyt.

typowo kobiece obowiązki tj. gotowanie, pranie, robienie zakupów, mycie okien, a nawet naprawa odzieży.

Na podstawie przedstawionych powyżej wyników badań można śmiało stwierdzić, że pozycja ojca w rodzinie, w której brak żony-matki jest bardzo wysoka. To właśnie on podejmuje najważniejsze decyzje w rodzinie. Stara się on jak może zrekompensować dzieciom brak matki w ich życiu; często wkładając w to bardzo dużo wysiłku fizycznego jak i psychicznego.

Samotni ojcowie muszą zapewnić swoim dzieciom zarówno byt materialny jak i spełniać funkcje opiekuńczo – wychowawcze, co zazwyczaj jest domeną matki. Mają oni trudności w realizacji szczególnie drugiej funkcji, gdyż zapewnienie odpowiedniego bytu zmusza ich niejednokrotnie do dodatkowej pracy. Mniejszy kłopot jest kiedy dzieci są małe i mogą je wysłać do żłobka gdzie opiekę nad nimi sprawują fachowo wykształceni pedagodzy, mogą oni wtedy spokojnie pracować. Kiedy jednak dzieci podrosną starają się organizować im zajęcia pozalekcyjne i kontrolują je przez telefon. Niejednokrotnie muszą zaufać, że dzieci same sobą się zajmą, gdyż nie potrafią poprosić o pomoc np. krewnych.

Samotni ojcowie mają większą satysfakcję z samotnego wychowywania swoich pociech niż matki. Jak wykazały badania A. Amberta<sup>66</sup> po 4-5 latach po rozwodzie samotni ojcowie mają mniejsze trudności wychowawcze niż samotne matki. Może to wynikać z tego, że podczas przyznania praw do opieki nad dzieckiem eliminuje się tylko złe matki, a ojcowie muszą spełnić od nich dużo większe wymagania. Można również stwierdzić, że kobiety bardziej przeżywają rozwód i samotne macierzyństwo, a rodzic, który nie dostaje pod swoją opiekę dziecka również gorzej znosi skutki rozejścia się.

Badania Anny Dudak<sup>67</sup> pokazują, że znaczna grupa mężczyzn-ojców (21,9%) nie utrzymuje częstych kontaktów ze znajomymi, 9,6% spotyka się ze znajomymi dwa lub więcej razy w tygodniu, jednak 46,4% nie udzieliło odpowiedzi. Ci którzy nie sprawują bezpośrednio opieki nad dzieckiem często utrzymują z nimi kontakt, jest to głównie spędzanie czasu wolnego na grach i zabawach sportowych.

Mikołaj Winiarski<sup>68</sup> zaznacza, że zaspokojenie potrzeb biopsychicznych dzieci dokonuje się w wyniku kreowania sytuacji opiekuńczo – wychowawczych. Autor uważa, że podstawowym warunkiem zaspokojenia tych potrzeb jest bycie „dobrą rodziną” w rozumieniu: poprawną pod względem strukturalnym i funkcjonalnym. Ponadto realizacja

---

<sup>66</sup> Ruszkiewicz D., *Realizacja funkcji opiekuńczo – wychowawczej w rodzinie samotnego ojca...*, dz.cyt., s.46

<sup>67</sup> Dudak A, *Samotne ojcostwo*, dz.cyt., s.107

<sup>68</sup> Ruszkiewicz D., *Realizacja funkcji opiekuńczo – wychowawczej w rodzinie samotnego ojca...*, dz.cyt., s.62

potrzeb dziecka poprzez ich uwzględnianie, tworzenie dziecku odpowiednich warunków do samodzielnego zaspokajania jego podstawowych potrzeb i kierowanie dziecka do odpowiednich placówek w celu uczestnictwa w zajęciach rozwijających.

Zaspokojenie potrzeb biologicznych jest konieczne do normalnego funkcjonowania, ludzkiej egzystencji. Niezaspokajanie ich uwidacznia się poprzez wygląd zewnętrzny i niedociągnięcia higieniczne u dziecka, co dalej może prowadzić do zahamowania rozwoju fizycznego, apatii, chorób i psychicznego zmęczenia, które są skutkiem niedożywienia a także brakiem wypoczynku.

W przeprowadzonych badaniach przez Dorotę Ruszkiewicz<sup>69</sup> zauważa się, że zdecydowana większość ankietowanych deklarowała bardzo wysoką lub wysoką dbałość o odżywianie dzieci. Ojcowie ci dbają o to, by dzieci otrzymywały regularne posiłki, by jadłospis był urozmaicony i bogaty w warzywa i owoce, oraz spełniają prośby dzieci dotyczące jedzenia. Natomiast ci, którzy deklarowali średnią dbałość o zdrowie tłumaczyli się złym stanem finansowym, jednak tak starają się gospodarować pieniędzmi, by dzieci nie chodziły głodne.

Jednym z najważniejszych czynników zaspokajania potrzeb biologicznych zaraz poza odżywianiem zajmuje sen i odpoczynek. Większość dzieci spędza ten czas w domu rodzinnym, który jest głównym miejscem rozładowania napięć psychicznych powstałych w życiu pozarodzinnym, jest to bardzo ważny element utrzymania równowagi psychicznej. Autorka badała warunki snu i wypoczynku stworzone dzieciom w domu w rodzinach samotnych ojców i rodzinach pełnych. Zdecydowana większość respondentów wykazała, że stwarza bardzo dobre warunki do snu i odpoczynku tj. oddzielny pokój lub łóżko dla dziecka, z możliwością swobodnego samopoczucia dziecka w domu i z brakiem awantur. Niestety znaczna część samotnych ojców (porównując do rodzin pełnych) może zagwarantować tylko przeciętne warunki, co jest spowodowane trudnościami mieszkaniowymi.

Do potrzeb psychicznych dzieci według S. Garczyńskiego<sup>70</sup> należy: potrzeba przynależności, miłości, prestiżu, znaczenia, potrzeby poznawcze oraz potrzeby piękna. Głaskanie i przytulanie jest podstawową potrzebą już dla niemowlęcia, uczucia te uszczęśliwiają dziecko i zaspokajają jego podstawowe potrzeby psychiczne i fizyczne, które nie zmieniają się wraz z jego dorastaniem.

---

<sup>69</sup> Ruszkiewicz D., *Realizacja funkcji opiekuńczo – wychowawczej w rodzinie samotnego ojca...*, dz.cyt., s.65

<sup>70</sup> Tamże, s.72

W zależności od indywidualnych cech dzieci potrzebują ich w różnym stopniu i strukturach, a zadaniem rodziców jest poznanie ich potrzeb, zrozumienie ich i uwrażliwienie na nie. Niezaspakajanie tych potrzeb może doprowadzić do zaburzenia emocji tj. niedorozwój uczuć, zachwianie rozwoju społecznego (aspoleczność, antyspoleczność), nerwice, stres i agresja.

Dorota Ruszkiewicz nie pominęła również w swoich badaniach zakresu przygotowania ojców po rozwodzie do pełnienia ról rodzicielskich.<sup>71</sup> Jest tutaj brana pod uwagę: samowiedza i akceptacja samego siebie, poziom empatii, impulsywności i skłonności do poszukiwania przygód, oraz postawy wobec dziecka.

Ojcowie najczęściej oceniają siebie jako osoby uczciwe, kulturalne i pomysłowe, najrzadziej przypisywali sobie takie cechy jak skrytość, nieśmiałość i brak ambicji. Zauważono również u nich posiadanie szerszych zainteresowań niż u kobiet, których główne zainteresowanie skupia się na dziecku.

Autorka uważa, że poziom empatii, który ma związek z cechami impulsywności i poszukiwania przygód, jest istotny w pełnieniu roli rodzica. Empatia powoduje, że niepowodzenia szkolne u dziecka, jeśli znajdują zrozumienie u rodzica, są przez dziecko łatwiej przezwyciężane. Wyniki wskazują, że mężczyźni mają niższy poziom empatii i większą skłonność do przygód niż kobiety, przez co nie boją się podejmować nowych wyzwań.

Postawy wobec dziecka są jednym z podstawowych elementów wskazujących przygotowanie do sprawowania funkcji wychowawczych nad dziećmi. Brane tutaj były pod uwagę takie czynniki jak: swoboda wypowiedzenia się, obawa skrzywdzenia dziecka, tłumienie impulsów, aprobata działań, surowość, gniewliwość, jak również rezygnacja z kontaktów towarzyskich, postawa męczeńska, dominowanie, itp. Badania wykazały duże podobieństwo w cechach osobowości mających wpływ na przygotowanie do pełnienia ról rodzicielskich pomiędzy mężczyznami i kobietami a ujawnione różnice nie są tak istotne w pełnieniu opieki nad dzieckiem.

---

<sup>71</sup> Dudak A., *Samotne ojcostwo...*, dz.cyt., s. 113